

Franio i Magiczny Park Rozrywki

Franio i Magiczny Park Rozrywki.

Pewnego słonecznego dnia, trzyletni Franio odwiedził Magiczny Park Rozrywki. Było to miejsce pełne kolorowych karuzel, wesołych klaunów, i magicznych zabawek, które potrafiły mówić i poruszać się. Franio uwielbiał spędzać czas w tym parku, ponieważ każda wizyta była pełna niespodzianek i przygód.

Tego dnia, podczas spaceru po parku, Franio zauważył coś niezwykłego. Pod jednym z drzew leżała piękna, błyszcząca zabawka – mały, złoty samochodzik. Franio podbiegł do niego i podniósł go z ziemi. **Samochodzik był naprawdę wyjątkowy i Franio od razu poczuł, że chciałby go zatrzymać.**

Franio, trzymając samochodzik w dłoni, pomyślał: “Jeśli ja bym zgubił zabawkę, nie martwiłbym się, bo mam wiele innych.” Z tą myślą, postanowił zatrzymać samochodzik dla siebie. Pobiegł do swojego ulubionego miejsca w parku, gdzie zawsze bawił się z nowymi zabawkami.

Jednak, kiedy zaczął się bawić, zauważył, że coś jest nie tak. Samochodzik nie poruszał się tak, jak inne zabawki w parku. Był smutny i cichy. Franio poczuł, że zabawka nie jest szczęśliwa.

Franio postanowił spróbować czegoś innego. Pomyślał, że może zabawka potrzebuje towarzystwa innych zabawek. Wziął samochodzik i poszedł do miejsca, gdzie inne dzieci bawiły się swoimi zabawkami. Pokazał im samochodzik i zaproponował wspólną zabawę.

Jednak, kiedy inne dzieci zobaczyły samochodzik, zaczęły pytać: “Czy to nie jest zabawka Kuby? Kuba zawsze bawi się takim samochodzikiem.” Franio poczuł się nieco nieswojo, ale postanowił, że nie odda zabawki, bo przecież znalazł ją sam.

Trzecia Próba Franio wrócił do miejsca, gdzie znalazł samochodzik. Usiadł pod drzewem i zaczął myśleć o tym, co powiedziały inne dzieci. Nagle zobaczył chłopca, który chodził po parku z zapłakanymi oczami. To był Kuba. **Franio zrozumiał, że to on zgubił samochodzik.**

Franio poczuł, że musi coś zrobić. Pomyślał: “Co by było, gdyby to ja zgubił swoją ulubioną zabawkę?” Wtedy przypomniał sobie, jak smutny był samochodzik, kiedy próbował się nim bawić. Franio zrozumiał, że zabawki też mają swoje miejsce i właściciela, i że nie mogą być szczęśliwe, jeśli są z dala od nich.

Franio wstał i podszedł do Kuby. “Kuba, znalazłem twój samochodzik pod drzewem,” powiedział, podając mu zabawkę. Kuba przestał płakać i uśmiechnął się szeroko. “Dziękuję, Franio! Szukałem go wszędzie!”

Kiedy Franio zobaczył, jak szczęśliwy jest Kuba, poczuł się naprawdę dobrze. **Zrozumiał, że oddanie zabawki było właściwą decyzją.** Wrócił do domu

z sercem pełnym radości, wiedząc, że jego decyzja sprawiła komuś ogromną radość.

Od tego dnia, Franio zawsze pamiętał, że każda zabawka ma swoje miejsce i właściciela. Wiedział, że oddanie zgubionej rzeczy jest najlepszym rozwiązaniem, bo przynosi radość nie tylko innym, ale także jemu samemu.

Pamiętaj, Franio, że twoje decyzje mają znaczenie i mogą wpływać na innych. Oddanie zgubionej rzeczy to nie tylko dobry uczynek, ale także sposób na pokazanie, że jesteś wspaniałym przyjacielem.